

KRZYSZTOF FOKT

CHORWACJA PÓLNOČNA — MIĘDZY RZECZYWISTOŚCIĄ, HIPOTEZĄ A LEGENDĄ*

Kwestia Chorwacji północnej to jeden z większych, nierozwiązanych dotąd problemów studiów nad Słowiańszczyzną wczesnośredniowieczną. Składają się na nią dwa zagadnienia: umiejscowienia siedzib Chorwatów północnych (Białych) oraz miejsca dociekań na ten temat w ramach studiów nad wczesnosłowiańskimi społeczeństwami.

Jak dalece zagadnienie północnych Chorwatów obrosło gąszczem sprzecznych przypuszczeń, niech ukáže zestawienie koncepcji dwóch wielkich historyków. Oto G. Labuda umieszcza północnych Chorwatów w Czechach, wschodniej Rusi i na Śląsku, inne hipotezy mając za historiograficzne fikcje (Labuda 1949, 213-216; 1958; 1960, 42; 1988, 193-200). H. Łowmiański (1963, 142-200), przeciwnie, szukał Chorwacji w Małopolsce i nad Dniestrem, stale podkreślając swój sceptycyzm wobec umieszczania jej w Czechach. Równie trudno zarzucić któreś z tych wizji gołosłowność, jak oderwać je od ogółu poglądów ich twórców. Skąd takie rozbieżności? Czy możliwe są rozwiązania pośrednie, szanujące różne racje? Zdrowy rozsądek podpowiada, że tak. Byje sformułować, trzeba jednak rozpoznać źródła rozdźwięków. Wstępna część artykułu zostanie więc poświęcona wydobyciu balastu mniemań pozbawionych oparcia na źródłach i nieaktualnych; potem nastąpi próba przeglądu odnośnych źródeł dziejowych.

Próbow rozwiązania dylematu Chorwatów północnych w pierwszym rzędzie zagraża nieodłączne fatum hipotez nauk historycznych: konieczność wybrania spośród nielicznych źródeł tych, które posłużą za szkielet całej konstrukcji. Mimo, iż kryteria tego doboru opierają się przeważnie na przesłankach logicznych i zdroworozsądkowych, tzn. wyróżnia się teksty wiarygodne i treściwe, aprioryczne mniemania piszących nieraz już na tym etapie dają znać o sobie, przed czym ostrzegął H. Łowmiański (1963, 142). Gdy w ramową konstrukcję przychodzi wbudować interpretacje pozostałych tekstów, bywają one użyte li tylko

* Praca niniejsza powstała pod kierunkiem doc. dr. hab. Macieja Salamona, któremu winien jestem wdzięczność za poświęcony mi czas, uwagę i cierpliwość. Podziękowania za wszelką pomoc i wsparcie należą się również Danucie i Stanisławowi Foktom, mgr. Dariuszowi Niemcowi, Gosi Obrok i Ani Weiss.

do podpierania twierdzeń wydumanych wcześniej, ze źródeł wyróżnionych na początku. Część źródeł staje się swoistymi ozdobnikami, ilustrując wzięte skądinąd tezy (por. niżej). Taka dowolność już na wstępie postępowania badawczego prowadzi do sztucznego zmniejszenia liczby dopuszczanych „Białych Chorwacji”, a w konsekwencji: do wyostrenia stanowisk i zbędnych rozbieżności. Podobne niebezpieczeństwo grozi, gdy próbuje się nanosić na mapę skompilowane już dane różnych przekazów, co zostawia rozległą przestrzeń dla oderwanych od źródeł dywagacji. Obydwu zagrożeniom najłatwiej zapobiec osobno przeprowadzając rozbiory poszczególnych źródeł, by zestawić dopiero ich wyniki.

Kolejny szkodliwy nawyk, stosowany bez pytania o jego zasadność, to spoglądanie na Chorwatów północnych jak na części mozaiki ułożonej z jednorodnych elementów (plemion), uporządkowanych tylko przestrzennie, tak jakby nie istniały między nimi więzy kulturowe. Nawykowe traktowanie całych ludów i plemion jak identyczne pionki na szachownicy, usprawiedliwia nawet karkołomne emendacje. Łatwo wtedy zasłonić się pretekstem, że w miejscach wskazywanych Chorwatom przez dany przekaz, inne źródła wymieniły inne plemiona, by pozbyć się całych serii niewygodnych danych — jednym przypisem (np. Vach 1949, 131, przyp. 6; Łowmiański 1963, 151, przyp. 481). Tymczasem rzeczywistość społeczna jest bardziej złożona: jedno plemię mogło występować pod różnymi imionami — zależnie od tego, kto, kiedy i jak ich używał; trzeba też pamiętać o wielostopniowości społeczno-politycznego ustroju Słowian, a co za tym idzie — ich nazewnictwa etnicznego¹. Uproszczone spojrzenie na społeczeństwo słowiańskie może prowadzić do anachronizmów, takich jak np. używanie pojęcia „wielkie plemiona” dla czasów wielkiej wędrówki (Łowmiański 1963, 46), chociaż odnosi się ono do kategorii poznawalnej na Słowiańszczyźnie znacznie później, co zresztą objaśnił sam H. Łowmiański (1970a, 33-36, 1970b).

Kolejne zagrożenie kryje się w nadmiernym nacisku na kartowanie danych poszczególnych źródeł. Tymczasem podstawa do tego jest wątpliwa — tym słabsza, że źródła nie zawsze podają wartościowe z dzisiejszego punktu widzenia wskazówki geograficzne. Możliwe, że aby nie fałszować wyników studiów trzeba będzie poniechać uciekania się do niektórych danych, bardziej enigmatycznych lub bałamutnych przekazów (por. niżej).

Wskazane wyżej założenia i taktyki wnioskowania dają wspólny wynik: prowadzają badania nad pochodzeniem różnych odłamów Chorwatów do wyróżniania jednej z ich północnych siedzib kosztem pozostałych. Tymczasem znane są od dawna wzmianki przemawiające za różnymi lokalizacjami północnych Chorwatów, świadczące też o wybitnym znaczeniu tej grupy w obrębie dawnej Słowiańszczyzny. Ich przegląd wypada zacząć tradycyjnie od rozpatrzenia źródłowego wsparcia poszczególnych lokalizacji północnych Chorwatów, a wzmianki najbar-

¹ Bez sięgnięcia po te możliwości trzeba by skapitulować przed gordyjskim węzłem nadbużańskim: Lędzian, Bużan, Wolynian, Dułębów, umieszczanych przez źródła na jednym terenie, Labuda 1960, 58-60; Wasilewski 1976, *passim*.

dziej tajemnicze i zmuszające do wyjścia poza czystą analitykę i wąską problematykę lokalizacyjną — zostawić na koniec.

Spośród pomysłów umiejscowienia Chorwatów północnych jako bezsporna broni się hipoteza Chorwacji czeskiej. Chorwacja ruska, po ponownym przejrzaniu źródeł przeniesiona znad Dniestru dalej na wschód (Kotlarczyk 1971; Wasilewski 1976, 181-182; Labuda 1988, 197-200; Parczewski 1991, 37-41), również wydaje się tam mocno posadowiona, choć dawne poglądy bywają jeszcze bronione (Prichodnjuk 1999, 339—340). Za wschodnim umiejscowieniem Chorwatów ruskich mocno przemawia fakt, że zapełniają oni wyraźną lukę w odtwarzanym obrazie geografii etnicznej tej części Słowiańszczyzny (Sedov 1982, 140-143, gdzie Słowianie znad Dońca i Donu dostrzegani są już wyraźnie jako jednostka osadnicza, choć wystąpili jeszcze bezimiennie). Wobec tego relacje latopisarskie dotyczące Chorwatów zostaną uwzględnione tylko przygodnie, na marginesie rozważań o Słowiańszczyźnie Zachodniej.

Spośród źródeł dotyczących północnych Chorwatów wyróżnia się jedno, zawsze przywoływane przy okazji lokalizacji tego ludu, a przy tym pozwalające na wstępne rozstrzygnięcia opierając się jedynie na krytyce wewnętrznej. Mowa oczywiście o dokumencie Henryka IV dla biskupstwa praskiego z 1086 roku (MGH DH IV 2, nr 390), stanowiącym jedną z największych łamigłówek mediewistyki polskiej, niemieckiej i czeskiej (Tyszkiewicz 1991, 138). Nie miejsce tu by komentować *helia diplomática*, toczone wokół jego genezy (ich przegląd: Turek 1975, 70-72, *passim*; Tyszkiewicz 1991, 138-141; Labuda 1994, 98, *passim*). Z punktu widzenia „kwestii północnochorwackiej” mniej ważna jest formalna autentyczność omawianego dyplomu, pierwszorzędne zaś staje się pytanie o wiarygodność podkladek użytych do spisania jego dyspozycji. Przyjmuje się, że podstawą opisu granic diecezji praskiej w DH IV 390 były autentyczne dokumenty fundacyjne biskupstw czeskiego i morawskiego z X wieku, po których został ślad w postaci niejednorodności redakcyjnej opisu (Buczek 1939, 27; Turek 1975, 97 *nn.*; Labuda 1994). Dwa wymienione w dokumencie plemiona chorwackie tworzą część szeregu wyznaczającego północną granicę biskupstwa, który zaczyna się od rozdzielającego Czechy lasu: *Psouane, Chrouati et altera Chrouati, Zlasane, Trebouane, Pobarane, Dedosize usque ad mediam siluam, qua Milcianorum occurrunt termini*. Północno-wschodni odcinek granicy, wzięty zapewne z dokumentu dotyczącego dawnego biskupstwa ołomunieckiego określono następująco: *Inde ab orientem hos fluuios habet: Bug scilicet et Ztir, Kracouia civitate prouinciaque, cui Wag nomen est, cum omnibus regionibus ad predictam urbem pertinentibus, que Kraków est*. Za podstawę wszelkich lokalizacji tajemniczych Chorwatów zawsze brano sąsiedztwo Pszowian, mniej przejmując się Słężanami. Wydaje się to o tyle zasadne, że w północno-wschodnich Czechach po odrzuceniu Chorwatów powstałaby dotkliwa luka w odtwarzanej siatce plemion, podczas gdy Śląsk i bez nich należy do rejonów Słowiańszczyzny najdokładniej pod tym względem rozpoznanych. Drugiego plemienia chorwackiego próbowano się pozbyć bądź przydzielając mu niewielki obszar nad Izerą (podsumowujące ujęcia: Labuda 1961; Turek 1975, 87 *nn.*), bądź biorąc bardzo dosłownie jego

położenie między Pszowianami a Ślęzanami (Sułowski 1961; por. Turek 1975, 87 nn.), co kończy się wtrącaniem go w środek sudeckiej puszczy (Tyszkiewicz 1995, 47 i odpowiednie przypisy). Żadne z tych rozwiązań nie odpowiada na pytanie, czemu w opisie pominięto plemiona górnośląskie. Niczego nie tłumaczy z gruntu błędne twierdzenie, jakoby zamieszkiwały one wewnątrz zakreślonych dokumentem granic (Turek 1975, 110; Tyszkiewicz 1991, 140), skoro opis uwzględnił Wiślan i Ślęzan, pośrodku zostawiając pustkę — zaprawdę dziwne to zaniedbanie, jak na dokument określający granice! Można spekulować, że Górny Śląsk administracyjnie podlegał ośrodkowi krakowskiemu, podobnie jak zapewne kraj Łędzian po Bug i Styr — tyle tylko, że nie sposób tego wykazać. Z drugiej strony, nie da się wykreślić ziemi krakowskiej z listy pertynencji Krakowa, co wyklucza umieszczanie tam Chorwatów. Dublowanie nazw na małopolskim odcinku granicy (Kraków=Chorwaci), przy całkowitym pominięciu odcinka górnośląskiego, zakrawałoby na marnowanie cennych materiałów pisarskich, by nie wspomnieć o ewentualnych stratach politycznych mogących wynikać z takiego zaniedbania. Oczywiście założenie, że twórca pierwowzoru *Dokumentu praskiego* nie działał wbrew interesom swoich mocodawców, pozbawione jest waloru pewności (mógł się np. zwyczajnie pomylić), ale i tak pozwala ono wyróżnić jedną z interpretacji, jako bardziej prawdopodobną od innych. Tylko ulokowanie Chorwatów na Górnym Śląsku pozwala uzupełnić północny ciąg plemion przygranicznych. Można co prawda przypuszczać, że ze względów geograficznych region ten powinien podlegać raczej biskupstwu morawskiemu, jednak przeczy temu przynależność wzmianek o Chorwatach do opisu granic diecezji praskiej, wykreślonej ciągiem plemion. Wniosek ten potwierdza brak opisu granicy północnej w części dotyczącej niewątpliwie diecezji morawskiej — widocznie wystarczyła tu wzmianka o przynależnościach Krakowa. Zastanawia wymienienie w DH IV 390 zarówno wszystkich plemion dolnośląskich, jak też kraików północnych Czech. Przecież do określenia północnej granicy diecezji wystarczyło zestawić Dziadoszan, Trzebowian, Ślęzan i Opolan! Można wyjaśnić ten zabieg spisującego pierwowzór dokumentu w jeden sposób: przyjmując, że potraktował on sudecką puszcę graniczną wyłącznie, jako nie należącą do terytorium diecezji. Wygląda to prawdopodobnie w świetle opisów granic diecezji miśnieńskiej w dokumentach z lat 967-968 i 996 (CDSR, dz. I, t. 1, nr 13; dz. II, t. 1, nr 3, 4; por. Labuda 1960, 144-145). Opisy te postulują stworzenie „klina” zwierzchności biskupów Miśni między diecezjami praską a wrocławską. Warto dodać, że górską puszcza, która zarastała Sudety i przez Góry Łużyckie łączyła się z lasami Rudaw, jeszcze pod koniec XI wieku stanowiła zasadniczo pustkowie i przeszkodę ciężką do przebycia (*Galii Anonymi cronica*, II 26, 93). Nie dziwi w takim razie traktowanie Sudetów jako ziemię niczyją przez biskupów miśnieńskich ponad wiek wcześniej. Wobec powyższego *altera Chrouati* powinni mieszkać przy Sudetach, ale już na Śląsku (por. Bakala 1967, 372-373), skoro pierwszych Chorwatów trzeba umieścić obok Pszowian, w Czechach północno-wschodnich, a drugich przy Ślęzanach. Co więcej, gdy chce się zapełnić luki w granicach diecezji, zarówno na odcinku północnym, jak i przysudeckim, trzeba

zaliczyć do Chorwatów wszystkie plemiona Górnego Śląska. Zamieszkiwanie plemion chorwackich na obszarach różnych zlewisk i po dwóch stronach gór niewątpliwie usprawiedliwia równoczesne używanie przez nie jednej, wspólnej nazwy. Nazwa ta była własnością ponadplemienną (co podkreślał już L. P e r i c h 1945, 45-46, szczególnie przyp. 33, 51 nn.), skoro Opolanie i Gołęszycze zachowali w użyciu swe partykularne miana. Co więcej, zaliczenie dwóch, lub nawet trzech (jeśli dodać *plemieńLupiglaa*: Tyszkiewicz 1991a, 58-60, tam dalsze pozycje), plemion górnośląskich do Chorwatów wcale nie stoi na przeszkodzie równoczesnemu istnieniu dwóch plemion chorwackich w Czechach, choć ich dotychczasowa lokalizacja, dość sztucznie i chyba zbyt mocno rozdzielająca dorzecze Izery (Łowmiański 1963, 177), pozostawia wiele do życzenia.

Ciekawe, że większość źródeł przytaczanych na poparcie czeskiej lokalizacji Chorwatów można odczytywać inaczej. Dobry przykład takiej możliwości daje *Żywot św. Wacława*, który opowiada o ucieczce matki świętego do jakichś Chorwatów. Treść tego przekazu sugeruje, iż nie pozostawali oni w zasięgu władzy ani szybkiej wyprawy represyjnej księcia Bolesława, skoro nie zdołał wymusić na nich wydania księżnej Dragomiry (*Sbornik* 18-19, 27: redakcja ruska, 42: chorwacko-głagolicka). Trudno podejrzewać mieszkańców Kotliny Czeskiej o taką swobodę działania, nie dziwiłoby to natomiast u plemion górnośląskich. Z rzędu źródeł jednoznacznie przemawiających za czeską lub śląską lokalizacją Chorwatów trzeba wykluczyć, wbrew twierdzeniom J. Bak a li (1967, 366, 373), świadectwo *Księgi Josippon*. Na dobrą sprawę nie da się nawet rozstrzygnąć, czy mówi ona o Chorwatach północnych, czy bałkańskich (Witczak 1993; por. Flusser 1949), podobnie jak dzieło al-Masudiego. Co prawda z dużym prawdopodobieństwem to ostatnie można podejrzewać o naddunajską perspektywę (Labuda 1960, 42, *passim*), jednak nie zapanowała w tej sprawie powszechna zgoda (Bakala 1967, 369). Wydaje się, że najlepiej byłoby po prostu zaniechać powoływania się na te przekazy w kwestiach lokalizacyjnych, skoro nie zawierają one dosyć dużo danych miarodajnych w tej materii.

Powyższe przykłady dobrze obrazują wspomniane we wstępie zagrożenie sztucznego podbudowywania interpretacjami enigmatycznych źródeł wziętych skądinąd hipotez. Jeszcze jaskrawszą ilustracją tej praktyki jest umieszczanie w Czechach Chorwatów wymienianych przez Alfreda Wielkiego, króla Wessexu, w jego uzupełnieniu *Chorografii* Pawła Orozjusza. Przykład ten jest tym bardziej znamieny, że źródło to zawiera kilka solidnych punktów zaczepienia dla krytyki wewnętrznej, co pozwala umiejscowić wymienianych w nim Chorwatów niezależnie od interpretacji innych przekazów. Alfred wymienia niejaki *Horigti* (lub *Horohti*) na wschód od Dalemińców (*Dalamentsan*), czyli nadłabskich Głomaczy². Często wiadomość ta odczytywana jest literalnie, a zarazem niewłaściwie. Zamiast wyciągnąć ze źródła jego własne wskazówki lokalizacyjne, poszukuje się znanych z innych wzmianek Chorwatów między skrajnymi równoleżnikami kraju

* *Źródła skandynawskie*, 66: ... *be norfanvestan Maroara sindon Dalamentsan. Ond be eastan Dalamentsan sindon Horigti.*

Głomaczy, na wschód od niego (Łowmiański 1963, 150-151) — aby oczywiście znaleźć tam Chorwatów czeskich. Potem na kruchej podwalinie nie dowiedzionej, lecz z góry oczekiwanej lokalizacji *Horighti* buduje się kolejne piętra hipotez (Florja 1981, 98). Jeśli nawet sam Alfred stosował tak oderwane od rzeczywistości metody pracy (czego nie można wykluczyć, jeśli pracował z mapą: Labuda 1960a, 38 nn.; *Źródła skandynawskie*, 13-14), to wypada wątpić, by podobnie czynili jego informatorzy. Kupcy i wywiadowcy niemieccy, mówiąc „na wschód od Głomaczy” najpewniej wskazywali na kraje położone na północ od Rudaw i Sudetów, na szlaku nie wymagającym przekraczania tych pasm górskich. Gdyby chodziło o Chorwatów z Kotliny Czeskiej, albo po prostu umieściliby ich „w Czechach”, o których istnieniu i położeniu Alfred dobrze wiedział, albo odnieśli by ich do Moraw, tak jak inne sąsiednie ludy, nie do Głomaczy. Lokalizacja tych ostatnich należy zresztą do nielicznych błędów, jakie zakradły się do znanych obecnie kopii dzieła. Najstarsza z nich, znanajako rękopis L, umieszcza bowiem lud *Dalamentsan* na północny wschód od *Maroara*, czyli Moraw. Tymczasem inne kopie *Chorografii* w miejscu *norPaneastan* mają, zgodnie z rzeczywistością *norpanwestan*. Na tej podstawie wydawcy słusznie przychyliłi się do lekcji młodszego rękopisu C i pochodnych (uzasadnienie tej poprawki: Labuda 1949, 207-208; 1960a, 46; por. Havlik 1964, 70-71). W tym miejscu tkwi klucz do zagadki lokalizacji *Horighti*. Jeśli mieszkali oni na wschód od Głomaczy, a ci na północny zachód od Moraw, to wniosek jest prosty: w pojęciu króla Alfreda Chorwaci byli północnymi sąsiadami Morawian! Oznacza to oczywiście Śląsk, a wyklucza Czechy oraz kraj Wiślan, zgodnie z prawdą i zdrowym rozsądkiem (Bakala 1967, 368-369, por. Łowmiański 1963, 145-146) umieszczane przez Alfreda Wielkiego na zachód i wschód od Moraw³. Lokalizowanie Chorwatów poprzez ich odniesienie do Moraw, choć nie wypowiedziane wprost, wynika z pragmatyki opisowej źródła. Autor obrał bowiem ośrodek państwa morawskiego za punkt odniesienia dla całego regionu (*Źródła skandynawskie*, 14; Łowmiański 1963, 147; Havlik 1964, 63, 70; Pritsak 1981, 686). Takie wyjaśnienie tłumaczy też niewymienienie przez autora żadnych nazw między Chorwatami a Głomaczami: najwyraźniej wskutek niedokładnego określenia stosunku Moraw do Frankonii (SE zamiast SEE, z Głomaczami na tej błędnie pociągniętej linii⁴) autor uznał, że między północno-zachodnimi a północnymi sąsiadami Moraw brak miejsca na inne ludy. Znamienne, że poza Chorwatami i Wiślanami Alfred znał tylko kraje i szczepy legendarne, pisząc o Amazonkach, Sarmatach i Górach Ryfejskich. Stąd wynika bezużyteczność wskazówki, że na północ od *Horighti* znajduje się *MaegPa lond*, legendarna ziemia Amazonek⁵, której utożsamienie

³ Ibidem: *Ond hie Maroara habbad be westan him Pyringas ond Behemas ond Begwara healf; ... / ond be eastan Maroara londe is Wisie lond...*

^{*} Ibidem: *Ond be eastan him [Eastfrancan] is Wineda lond, pe mon haet Sysyle, ond eastsup, ofer sum(ne) dael, Maroara.*

⁶ Ibidem: *Be norPan Horoti is MaegPa land; ond be norPan MaegPa londe (sindon) Ser-mende oP Pa beorgas Riffen.*

z jakimkolwiek rzeczywistym krajem (np. z Mazowszem: Łowmiański 1963, 83-84, 152) jest nie do wykazania (Bakala 1967, 367). W kierunku północnym horyzont informatorów Alfreda pokrywałby się więc z perspektywą nieco wcześniejszego *Geografa bawarskiego*, co zresztą nie zakłada koniecznie związku genetycznego między tymi źródłami (tak Havlik 1964, 55; por. Łowmiański 1963, 143-145).

O ile przywołane dotąd świadectwa niewątpliwie przemawiają za umieszczeniem części Chorwatów na Śląsku, co interpretuje się nieraz nader szeroko (Havlik 1964, 79; Bakala 1967, 369, 371-373, 375-376), to nie popierają one nadwiślańskiej lokalizacji Chorwatów, uznawanej niegdyś przez najwyższe autorytety (jak J. Szafarzyk, L. Niederle, F. Rački, H. Łowmiański) i bardzo długo żywej w nauce (Wasilewski 1976, 182-183; Kronsteiner 1978, 155; Klaić 1984, 255, 258; 1985, 32, 39-40, 51; Štih 1987, 539; 1989, 327; Kościak 1987, 351; Sedov 1994, 9; Mužić 1997, 175; dalsze przykłady: *Testimonia 2*, przyp. 112, 347). Ostatnim źródłem narracyjnym, najakwie, można powołać się dla poparcia tej przebrzmiałej koncepcji, jest XIII-wieczna *Historia Salonitana* Tomasza Archidiakona. Wspomina on, że Goci zwani *Lingones*, zastępujący w tym miejscu kroniki Słowian-Chorwatów, pochodzili z ziem Polski⁶. Wystarczy jednak przejrzeć ten sam VII rozdział kroniki Tomasza, by dostrzec, że nie zdobył się on nawet na stanowcze utrzymanie jednej wersji pochodzenia Gotów, umieszczając ich ojczyznę to w Polsce, to w Polsce lub Czechach, czy wreszcie w Polsce i Niemczech⁷. Tak szeroki rozrzut bardzo przypomina niecisłe wyrażenia *Latopisu Popa Duklanina*⁸, podobnie jak *Historia Salonitana* upstrzonego erudycyjnymi dywagacjami (Leciejewicz 1990, 133). Jak widać, nawet to ostatnie świadectwo mogące wspierać przykarpacką, a nie przysudecką lokalizację Chorwatów, okazuje się całkiem niejasne. Nie znaczy to, że wieści *Latopisu Popa Duklanina* i *Historiae Salonitanae* zasługują jedynie na pominięcie. Świadczą one niezbitnie, że w XII-XIII wieku na Bałkanach wywodzono Chorwatów z północnej Słowiańszczyzny, ze wskazaniem na ziemie polskie, wymieniane najczęściej w młodszej z kronik. Podobną wartość — raczej dla studiów nad świadomością historyczną późniejszego średniowiecza niż dla kwestii umiejscowienia „Białych Chorwatów” — mają inne, młodsze przekazy, np. Dalimila czy Laonikosa Chalkokondylasa (ich zestawienie: Bakala 1967, 374). Ostatnia kategoria źródeł, które ewentualnie mogłyby wspierać hipotezę Chorwacji nadwiślańskiej, to nazwy miejscowe pochodzące od miana Chorwatów (Łowmiański 1963, 185-199). Niestety, w porównaniu choćby z toponimicznymi pozostałościami Chor-

⁶ *Historia Salonitana*, c. VII, s. 25: *Uenerant de partibus Polonie, qui Lingones appellantur, cum Totilla Septem vel octo tribus nobilium.*

⁷ *Ibidem*, s. 24: *Gothorum tempore, qui Totila duce de partibus Teutonie et Polonie exierunt, dicitur Salona fuisse destructa* s. 26: *Gothi I... I dicebantur, et nichilominus Slavi, I... I qui de Polonia seu Bohemia uenerant.*

⁸ LPD, c. I, s. 293: *... exiit quoque gens a septentrionali plaga, quae Gothi nominabantur.*

watów w Karantanii Małopolska wypada wyjątkowo mizernie⁹, nawet jeśli przydać jej toponimy przypisywane dawniej Chorwatom naddniestrzańskim, położone na południe od przełęczy Dukielskiej (Łowmiański 1963, 171). Zresztą nawet bez rozstrzygnięć na gruncie toponomastyki można pokusić się o stwierdzenie, że w Małopolsce nie było zwartego osadnictwa chorwackiego. Wynika to z przeglądu źródeł, które dostrzegają chorwackie jednostki etnopolityczne tylko w Dalmacji, Czechach, na Śląsku i na wschodniej rubieży Słowiańszczyzny. Do odejścia od hipotezy Chorwacji nadwiślańskiej skłania też postęp badań, jako że dziś już mało kto jest skłonny zestawiać *Bagibareię* z Babią Górą¹⁰, czy rozciągać władztwo wielkomorawskie nad Styr.

Dokument praski z 1086 roku i *Chorografia* Alfreda Wielkiego, z pomocą innych źródeł, ukazują spory kompleks zwartego osadnictwa północnych Chorwatów, rozciągający się przynajmniej na Górny Śląsk i północno-wschodnie Czechy. Na obszarze tym można się doliczyć od trzech do pięciu tzw. małych plemion. Trudno zgodzić się z rzekomą koniecznością umieszczenia Chorwatów albo na Śląsku, albo w Czechach, zamiast i tu, i tam. Teza ta przewija się w szeregu prac naukowych (Hauptmann 1925, 89; Bakala 1967, 371-373, 375-376), czasem jako oczywistość w ogóle nie wymagająca dowodzenia. Tymczasem nie wynika ona ze źródeł, lecz z pozaźródłowych przekonań poszczególnych autorów (Hauptmann 1925; 1935, *passim*; Bakala 1967, 378), prowadząc, jak wskazano wyżej, do zbyt znacznych rozbieżności i nadmiernego wyostrenia stanowisk.

Snop światła na szczególne znaczenie Chorwatów w regionie czesko-morawskim rzucają źródła określające mianem Chorwacji tutejsze potęgi polityczne. Pierwsze z nich to arabska *Relacja anonimowa*, datowana na IX wiek, a znana głównie z perskiego opisu świata *Hudud-al-Alam* oraz dzieł Ibn Rusty i al-Gardiziego (Lewicki 1977, 11-19). Nazywa ona Chorwacją państwo wielkomorawskie pod rządami Świętopelka, tak przynajmniej większość badaczy odczytuje nazwę, oddaną przez najstarszy przekaz Ibn Rusty jako *G.rwab*ⁿ. Wsunięta w dyskusji propozycja jej odczytania jako *Chujab* 'Kijów' to pomysł chybiony, skoro opowiadanie *Relacji anonimowej* o władcy Słowian imieniem **S.w.nt-b.lk* i jego przebogatym kraju¹² można odnieść tylko do Wielkich Moraw pod rządami

⁹ Choć nie przekonuje podjęta przez J. Kotlarczyka (1971, 172, przyp. 77) krytyka archaicznej metryki nazw przytaczanych przez H. Łowmiańskiego wsi podradomskich; mocniejsza już wydaje się argumentacja W. Makarskiego (1996, 37), jednak sprawy tej wciąż nie można uznać za przesądzoną.

¹⁰ Jeśli pominąć południowosłowiański odpowiednik tej kuriozalnej hipotezy: Mużić 1997, 397.

¹¹ W *Hudud al-Alam: Hrdab* u al-Gardiziego: *G.rwab*. Poprawkę na *Hruat* poparli m.in. V. Chwolson, J. Marquart, M. Minorski, T. Lewicki.

¹² Ibn Rusta, 37: *Naczelnik ich koronuje się [...] Jego rezydencja znajduje się pośrodku kraju Słowian. Wspomniany już [...] człowiek spomiędzy nich, który nosi tytuł „naczelnika naczelników”, zwie się u nich Sujjt mlk. Jest on wyższy godnością od *subanga, który [...] jest jego zastępcą. Król ten [...] Miasto, w którym mieszka, zwie się G.rwab. W nim mają oni co miesiąc trzydniowy targ...*

Świętopełka (Lewicki 1968, 363 nn.). Równie nietrafny jest domysł, że *G.rwab* to przekreślony rzeczownik 'gród'¹³, skoro najbardziej wiarygodne przekazy wspólnie dają niemal pewny odczyt *H.rwat* (Marąbart 1903, 471, Lewicki 1949, 30). Niestety, odczytanie nazwy stolicy Świętopełka ani na jotę nie przybliża uchwycenia kryjącej się pod nią treści. Przyjmuje się zwykle, że pisząc o mieście Chorwat twórca *Relacji anonimowej* nadał stolicy nazwę kraju, co często zdarzało się pisarzom arabskim (Marąbart 1903, 471; Łowmiański 1963, 153, przyp. 488; krytyka: Labuda 1949, 208, przyp. 40). Trudno oczywiście nie dopatrzeć się tu związku ze znanym w okolicy etnonimem. Szukając korzeni tak nietypowego nazwania Moraw można spokojnie wykluczyć niepozornych Chorwatów czeskich, nie odgrywających w państwie Mojmirowiców większej roli. Możliwe, że podróżnik spisujący *Relację* nazwał całe państwo od pierwszego ludu napotkanego w jego granicach (Łowmiański 1963, 154—155) — wtedy jednak Chorwatów należałoby szukać nie w Czechach, a na Górnym Śląsku, gdzie dowodnie sięgała władza Świętopełka (o czym świadczy cmentarzysko wielkomorawskich wojów w Šteboricach: Dostał 1966, 171 nn.; Parczewski 1982, 126-127) i którędy przebiegał ówczesny szlak handlowy w stronę Kijowa (Łowmiański 1963, 153, 155-156; Profantova 1998, 86). Według mnie bardziej prawdopodobną jest możliwość, że nazwy „Chorwaci” i „Chorwacja” były określeniami o szczególnym znaczeniu w tej części Europy. Może chorwackość współtworzyła tożsamość etniczną tak wielu mieszkańców państwa wielkomorawskiego, albo tak ważnych kręgów władającej nim elity, że przybysze z zewnątrz nie wahali się uznać ją za istotną cechę odróżniającą poddanych Świętopełka od innych Słowian?

Podobne kłopoty interpretacyjne, jak *Relacja anonimowa*, sprawia dzieło cesarza Konstantyna VII Porfirogenety *De administrando imperio* (dalej: DAI). Powstało ono prawdopodobnie w latach 949-952, w oparciu o wcześniejsze dociekania autora i grona jego współpracowników. Pisząc o Białej/Wielkiej Chorwacji uczonego władca opowiadał w nim właściwie o państwie czeskim (*Testimonia* 2,321; DAI 30, 73-75; *Testimonia* 3, 431, 436; DAI 31, 3-5; 85-87; Łowmiański 1963, 169). Nieraz przechodzono do porządku dziennego nad zastanawiającym świadectwem Porfirogenety, zakładając z góry, że po prostu przeniósł on na całe państwo nazwę małego plemienia Chorwatów czeskich (Wi daje wic z 1947, 18). Tymczasem sprawa wcale nie jest prosta, skoro nie wiadomo, dlaczego całemu księstwu mieliby użyć nazwy akurat niepozorni Chorwaci, a nie np. Deczanie czy Litomierzyce? Zastanawia też przeniesienie określenia „Chorwacja” z Moraw na Czechy, pomimo braku ich bezpośredniej sukcesji terytorialnej i politycznej (Panic 1995, 107). Co więcej, cesarz Konstantyn nie znał innej nazwy księstwa Przemyśłowców, niż właśnie Chorwacja (por. Labuda 1949, 215, przyp. 8). Co prawda w rozdziale 32 DAI pojawia się nazwa *Boiki* (=Bohemia) na określenie proaiczyzny Serbów (*Testimonia* 3, 436; DAI 32, 4), jednak autor wyraźnie nie

kojarzył tego kraju z rzeczywistym, X-wiecznym państwem czeskim, czyli... Biała Chorwacją! Nie przekonują lekko nieraz wypowiedane twierdzenia, jakoby Porfirogeneta miał całkiem mgliste pojęcie o Czechach. Będąc cesarzem bizantyjskim oraz badaczem o wyjątkowo szerokich horyzontach, do tego zainteresowanym sprawami polityki zagranicznej, nie tylko mógł, ale wręcz zobowiązany był wiedzieć o potężniejącym państwie Przemysłidów (P e ? i c h 1945, 39-40), położonym w strategicznie ważnym dla Bizancjum punkcie między Niemcami a Węgrami. Można stąd wnosić, że nazwa Biała/Wielka Chorwacja¹⁴ rzeczywiście wówczas bywała używana na określenie Czech. Więcej: można sądzić, że Chorwaci południowi, przypuszczalni informatorzy Konstantyna VII (por. niżej), nie zabawiali się tworzeniem uczonych kombinacji, tylko używali nazwy Białej Chorwacji potocznie, dla określenia współczesnego sobie księstwa na północy. Mówiąc o siłach zbrojnych Białej Chorwacji (*Testimonia* 3, 435-436; DAI 31, 85-87), siłą rzeczy zapewne mieli ją za realnie bytującą jednostkę polityczną. Nazwa ta jako określenie Czech nie trafiła do źródeł zachodnich, gdyż te posługiwały się w odniesieniu do nich utartą z dawna terminologią¹⁵. Co więcej, źródła zachodnie tego okresu mają charakter wybitnie polityczno-rocznikarski, w przeciwieństwie do źródeł arabskich i DAI, wykazujących spore zacięcie krajoznawcze i etnograficzne. Nie dziwi w takim wypadku wystąpienie nazwy Chorwacji w odniesieniu do Moraw i Czech akurat u Porfirogenety i w *Relacji anonimowej*, a jej brak w rocznikach niemieckich, jako pojęcia spoza sfery bieżącej polityki. Trzeba pamiętać, że przekaz DAI o Chorwatach może zawierać niejednorodny zestaw danych, przejętych ze źródeł różnej proveniencji (Szafarzyk 1844, 481; Modelski 1920, 20-22; Łowmiański 1963, 163-167). Tylko w ten sposób można tłumaczyć takie niekonsekwencje odnośnych fragmentów, jak: wymienianie Białej/Wielkiej Chorwacji obok Boiki=Czech, najazdy Pieczyngów na nią, czy też notoryczne przezywanie jej niechrzczoną co nakazuje uwzględniać w interpretacjach odnośnych ustępów DAI także Śląsk (Bakala 1967, 370-371; Havlik 1964, 79), a może nawet Ruś. Nie zmienia to oczywiście faktu, że zgrab danych Porfirogenety o Białej Chorwacji trzeba odnosić do realnego państwa czeskiego. Skądinąd jest wielce prawdopodobne, że już informatorzy Konstantyna VII mieli niemałe kłopoty z określeniem, kim właściwie byli Biali Chorwaci. Mogło to wynikać z niepełnego pokrywania się pojęć: geograficznego — Kotliny Czeskiej, politycznego — państwa czeskiego w jego aktualnych granicach i etnicznego — Białej Chorwacji. Chorwaci nie zamieszkiwali całych Czech, zarazem przebywając też na Śląsku, gdzie znów niekoniecznie sięgało wtedy władztwo czeskie — taka płatanina musiała wywołać niejasności.

Nie można tracić z oczu kontekstu wieści o Białej Chorwacji, przekazanych Konstantynowi VII zapewne przez Chorwatów dalmatyńskich (*Testimonia* 2, 321;

¹⁴ Konstantyn mógł mylić przymiotniki *vela* i *béla* a określenie 'wielki*' oznaczało u niego starszeństwo, nie potęgę: Modelski 1920, 18-19; Nalepa 1998, 165; Margetić 1985, 232.

¹⁵ O ustalaniu zwyczajowej, niezwykle trwałej pisowni etników w dziejopisarstwie niemieckim na przykładzie Obodrytów pisał H. Łowmiański (1963, 76).

DAI 30, 63-65; *Testimonia* 3, 431-436; DAI 31, 3-5, 20-25, 31-57, 68-91; por. Klaić 1966, 32-33; Marge tic 1985; Štih 1987, 537-539). Nie jest to opis chorograficzny ani relacja polityczna, lecz wycinek wiedzy potocznej, ujęty w postaci podania, czyli odprysk zbiorowej świadomości historycznej. Porfirogeneta pisząc o Białych Chorwatach, nie tylko o Białej Chorwacji, stosował raczej pojęcie etniczne, niż geograficzne. Tradycja plemienna jest ekskluzywna, oparta na optyce my — oni. Przyznając poddanym Bolesława I prawo do swojego etnonimu Chorwaci południowi stawiali ich na równi z sobą, co w ich własnym mniemaniu uchodziło pewnie za niespotykany zaszczyt. W tym kontekście przekazana przez DAI opinia Chorwatów dalmatyńskich wydaje się nawet bardziej miarodajna, niż zdanie samych Czechów, skądinąd zupełnie nam nieznanne, lub poglądy najbliższych sąsiadów Czech, przekazane przez źródła niemieckie. Czesi w zasadzie nie mieli po co pielęgnować tradycji wspólnego pochodzenia z Chorwatami południowymi. Więcej, zapewne nie chcieli jej pielęgnować: analogie ze świata starogermańskiego pokazują, jak etnogenezie nowych plemion i ich związków towarzyszyło zrywanie ze starą tożsamością szczepową (*Origo*, c. I, 1; *Naturalis Historia*, IV 28, vol. I: lib. I-VI, 345-347; *Germania*, II 4, 71; cf. Wolfram 2000, 61, 62, 82). Znamienne, że w przypadku DAI możemy mieć do czynienia właśnie z tymi plemionami czeskimi, od których wyszła uwieńczona powodzeniem inicjatywa państwowotwórcza, rozbijająca stare układy społeczno-polityczne i tworząca własną, nową tradycję — której dynastyczną wersję przekazał współczesności Kosmas w swej kronice. Odniesienie opisu Białej Chorwacji pióra Konstantyna VII bezpośrednio do poddanych Bolesława Srogiego z wokółpraskiej kolebki państwowości czeskiej broni się na gruncie hermeneutyki znacznie lepiej, niż mechaniczne wiązanie tego opisu z istnieniem małego plemienia Chorwatów w północno-wschodnich Czechach. O plemieniu tym na dobrą sprawę wiadomo tylko, że istniało i nic nie wskazuje, że to jego nazwę uczony cesarz przeniósł na całe państwo czeskie. To należałoby dopiero wykazać, a skoro jest to niemożliwe, to przy obecnym stanie badań trzeba trzymać się literalnego odczytu słów Porfirogenety i odnosić je do Czech północno-zachodnich. Napotyka się wtedy znów natrętny mur braku innych świadectw źródłowych — to jeden z „uroków” badań nad wczesnym średniowieczem. Trzeba jednak z naciskiem powtórzyć, że jedyna dopuszczalna koncepcja alternatywna — przeniesienia nazwy Chorwacji z małego plemienia wschodnioczeskiego na całe księstwo — nie może liczyć na żadne wsparcie źródłowe, a jej przyjęcie postuluje wprowadzenie do hipotezy dodatkowej niewiadomej, tzn. kwestii drogi, którą nazwa małego, ubocznego plemienia przeszła na całe państwo, co siłą rzeczy zmniejsza jej teoriopoznawczą wagę. Już sama możliwość wysunięcia takiej hipotezy opiera się wyłącznie na milczącym przyjmowaniu arbitralnych założeń teoretycznych, wyluszczonych we wstępie do tego tekstu. Tymczasem proste trzymanie się słów Konstantyna VII, że poddani Bolesława I to Biali Chorwaci, nie wymaga żadnych dodatkowych założeń. Co więcej, interpretacja ta może liczyć na wsparcie ze *Chon*afiówacja *ántaniimnujej* m—piv djaHarHercszes kcz-anciflpilskuEjgo,wnększwszkzjizaczšliy

sam *Dokument praski*, jeśli oczywiście jej słowa nie dotyczą Chorwatów górnośląskich.

Rozstrzygnięcie, o czym właściwie mówią przekazy *Relacji anonimowej* i DAI, nazywając Morawy i Czechy Chorwacją, wymaga dużego wkładu wiedzy pozazródłowej. Trzeba po prostu wstępnie uznać lub zaprzeczyć możliwości wystąpienia nazw „Chorwacja” i „Chorwaci” na oznaczenie społeczności posiadających inne, dobrze poświadczone w źródłach miana. W przypadku plemion śląskich taka możliwość wynika wprost z krytyki wewnętrznej *Dokumentu praskiego* i z nieuprzedzonej interpretacji *Chorografii* króla Alfreda. W przypadku Czech i Moraw w oświetleniu *Relacji anonimowej* i DAI istnieje szersza gama możliwości i wybór między nimi zależy od poglądów każdego interpretatora. Dlatego uważam, że z ostateczną oceną informacji tych dwóch źródeł należy poczekać, aż wypracowanie syntetycznych modeli dorówna dokonanemu już (nieraz już dość dawno) postępowi badań szczegółowych.

Relacja anonimowa i DAI nie wyczerpują listy źródeł przynoszących o północnych Chorwatach wieści co najmniej problematyczne, a w każdym razie nie poddające się jednoznacznej interpretacji. Wrażenie dalekiego echa przekazu Konstantyna Porfirogenety sprawia przekaz *Latopisu Popa Duklanina*. Jego autor rozwodzi się wielosłownie o królu Słowian Świętopełku, przyznając mu poczesne miejsce wśród postaci wplątanych w swe oszałamiające wywody historyczno-genealogiczne. Świętopełk *Latopisu* wywodzi się niewątpliwie od kilkakrotnie już wspomnianego księcia Moraw. Adopcję do grona bohaterów bałkańskich postaci ta może zawdzięczać kojarzeniu jej z Chorwacją, gdyż *Latopis* umieszczał nieznaną skądinąd Chorwację Czerwoną w serbskim Primoiju (LPD, c. IX, 306-307). Trudnojednak doszukiwać się tu śladów jakiegokolwiek autentycznej tradycji, gdyż *Latopis* znany jest ze skłonności do uczonych konstrukcji (por. wyżej). Wypadnie też wykluczyć możliwość pożyczki od Porfirogenety, skoro DAI nie weszło nigdy do krwiobiegu średniowiecznego dziejopisarstwa bizantyjskiego i ruskiego (DAI, 14, 32; Swoboda 1970, 81-82). Nieznajomość DAI przez późniejszych dziejopisów przydaje zagadkowości Białym Chorwatom występującym w ruskiej *Powieści lat minionych*, w pierwszym wyliczeniu narodów słowiańskich¹⁶ Chorwatom towarzyszą w tym przekazie Serbowie i Chorutanie, co kieruje uwagę czytającego ten fragment ku strefie zachodniobałkańsko-alpejskiej. Niejasność tej wzmianki pozwala jedynie rozszyfrować „białość” owych Chorwatów jako znak ich zachodniego położenia wobec Rusi. Wzmianka w PVL wyczerpuje listę źródeł, które należy brać pod uwagę przy rozpatrywaniu kwestii północnych Chorwatów. Pozostałe przekazy dawniej analizowane, jak poemat *Widsith*, korespondencja króla chazarskiego Józefa z Chasdajem ibn Szaprutem czy fragment dzieła al-Masudiego dotyczący państwa *ad-Dir*, najprawdopodobniej w ogóle nie mówią o Chorwatach, więc nie należą do zakresu tematycznego tej pracy (por. Bakala 1967, 373-374; Pritsak 1981, 214-217).

¹⁶ PVL, s. 11: *Jako prisedse sjedosa na rjecje imjanem' Moraua, a prozuasasja moraua, a druzii cesi narekosasja. A se ti ze sloujeni: chrouate bjelii I sereb' I chorutane.*

Powyższy przegląd odnośnych źródeł i pomysłów lokalizacji północnych Chorwatów domaga się podbudowy ze strony językoznawstwa. Ślady nazewnicze Chorwatów są rozrzucone na wielkim obszarze: Małopolska (por. wyżej), Karantania (Grafenauer 1959, 214-216), Czechy i Morawy (Vach 1949, 141-142), Połabie (*Thietmari chronicon*, III 11, 110; Eichler, Walther 1984, 186), Węgry (Łowmiński 1963, 411), Grecja (Vasmer 1941, 123, 127, 175, 319-321). Problem ulega niestety zagmatwaniu, gdy zważy się możliwość młodszej niż plemienna genezy „chorwackich” nazw miejscowych, związanej z osadnictwem jenieckim lub późniejszymi migracjami. Na tym tle ciekawie przedstawia się enklawa połabska toponimów „chorwackich”, przedstawiająca zapewne dawny wtęret wśród osadnictwa serbskiego, przybyłego między Łabę i Soławę zapewne z Czech (Herrmann 1972, 18; Brachmann 1978, 7, 18-19, 87). Wykorzystanie nazewnictwa miejscowego do badań nad rozsiedleniem pierwotnych Chorwatów oraz etapami ich wędrówek rokuje nadzieje na poszerzenie dostępnego badania zasobu źródeł. Z drugiej strony, nazwy miejscowe pochodne od plemiennych same stanowią osobne wyzwanie badawcze. Dopóki nie spróbuje się choćby uprawdopodobnić możliwości wczesnego powstania poszczególnych toponimów, niepodobna używać ich jako argumenty w dyskusji.

Niezależnie od ewentualnej pomocy ze strony toponomastyki, stan badań nad źródłami pisanymi do dziejów północnych Chorwatów uprawnia do dość pewnych konkluzji w sprawie ich lokalizacji. Spośród potencjalnych siedzib tego ludu trzeba stanowczo wykluczyć Małopolskę, Karantanie¹⁷ i Podniestrze w tym sensie, że w świetle dostępnych źródeł nie było tam zorganizowanego politycznie osadnictwa chorwackiego. Można uznać za wykazaną obecność Chorwatów, wyraźnie dostrzegają jeszcze w IX-XI w., nad Dońcem i Donem, w Czechach północno-wschodnich i na Górnym Śląsku. Praojczyzną Chorwatów dalmatyńskich nie była na pewno Chorwacja ruska, sama późno przez Słowian zasiedlona (Vinnikov 1995, 105—109). Jeśli gdziekolwiek, to właśnie w Czechach i / lub na Śląsku trzeba szukać Białej Chorwacji Konstantyna Porfirogenety. Nie da się sprecyzować, jak dużą część Kotliny Czeskiej zamieszkiwali Chorwaci, choć wydaje się, że według danych DAI można spodziewać się ich zarówno w Czechach zachodnich, jak też północno-wschodnich.

Przekazy DAI i *Relacji anonimowej* wiodą na grunt słabo oświetlony przez źródła i niewystarczająco uprawiony przez historyków. Dlaczego te dwa źródła określają nazwami pochodnymi od miana *Hrval* Morawy i Czechy? Skąd wziął się niezwykle rozrzut nazw pochodnych od tego etnonimu: Ruś, Kotlina Karpacza, Czechy, Połabie, ziemie polskie, Bałkany — prawie cała Słowiańszczyzna? Jak powstał potężny czesko-śląski kompleks osadnictwa chorwackiego? Pytania te w gruncie rzeczy dotyczą nie tylko Chorwatów. Ich niezbywalne tło to kwestie ustroju społecznego dawnych Słowian i przebiegu ich wędrówek, panujących

¹⁷ O koncepcji pochodzenia Chorwatów dalmatyńskich z Karantanii napisałem w osobnym tekście: *Chorwaci w Karantanii*, *Studenckie Zeszyty Historyczne*, z. V, *Studenckie Zeszyty Naukowe UJ* (w druku).

w poszczególnych okresach form więzi społecznych i skali tych więzi — kwestie ważne, a nierozstrzygnięte, nieraz wręcz nietknięte. Ze względu na aktualny stan badań nie miejsce tu, by wysuwać nowe, choćby nieśmiało propozycje w tej materii. Można jedynie stwierdzić, że świadectwa dużego znaczenia i rozprzerztrzenia pierwotnych Chorwatów (możliwe, że także etymologia ich nazwy, por. Otrębski 1947, 98-103, choć dotychczasowy stan badań nie uprawnia do daleko idących wniosków, por. Popow ska - T a b o r s k a 1991, 65-67; Schuster-Sewc 1990; Kunstmann 1996, 35-37) są dość wymowne, by pożegnać się z tradycyjnymi sposobami ich wyjaśniania. Skądinąd prowokują one dalsze pytania: czemu los wyróżnił akurat Chorwatów, a nie np. Głomaczy? Czy pierwotni Chorwaci byli ludem liczniejszym, czy może starszym od innych, jakimś związkim plemion (cokolwiek pod tym pojęciem rozumieć) czy warstwą społeczną; co stanowi o ich wyjątkowości? A może wcale nie byli wyjątkiem? By odpowiedzieć na te pytania, potrzebna jest wizja wczesnosłowiańskiego społeczeństwa odpowiednia do wyzwań stawianych przez źródła i dorastająca do wymogów współczesnej metodologii. Dopiero ogólna, interdyscyplinarnie umocowana koncepcja, oparta na możliwie największej ilości źródeł, przy zręcznym fechtowaniu retrogresją i analogią, może stać się odskocznią do ostatecznego rozwikłania zagadki północnych Chorwatów. Niech postulat takiej wizji zakończy niniejszy tekst.

Istytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego
Kraków

SKRÓTY

- MPH NS — *Monumenta Poloniae Histórica, Nova Series*
 MGH — *Monumenta Germaniae Histórica*
 SSS — *Słownik Starożytności Słowiańskich. Encyklopedyczny zarys kultury Słowian od czasów najdawniejszych do schyłku XII wieku*, red. W. Kowalenko, G. Labuda, T. Lehr-Splawińskie (t. I), red. G. Labuda, Z. Stieber (t. IV), Wrocław-Warszawa-Kraków.

BIBLIOGRAFIA

Wydawnictwa źródłowe

CDSR

Codex diplomaticus Saxoniae regiae, t. I-VI, red. O. Posse, H. Ermisch, Leipzig 1882-1898.

DAI

Constantine Porphyrogenitus, *De administrando imperio*, red. Gy. Moravcsik, tłumacz. R. J. H. Jenkins, *Corpus Fontium Historiae Byzantinae*, t. I, wyd. II, Washington DC 1967.

Galli Anonymi *er o nic a*

Galli Anonymi crónica et gesta ducum sive principum Polonorum, red. K. Maleczyński, MPH NS, t. II, Kraków 1952.

Germania

P. Cornelius Tacitus, *De origine et situ Germanorum*, red. J. Perret, Paris 1983.

Historia

Salonitana

Thomas Archidiaconus: *Historia Salonitana*, red. F. Rački, *Monumenta spectantia Historiom Slavorum Meridionalium*, Scriptores t. 27, Zagreb 1894.

Ibn Rusta

Ibn Rusta, *Kitab al-A'laq an-Nafisa*, red. T. Lewicki, *Źródła arabskie do dziejów Słowiańszczyzny*, t. II, cz. 2, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1977.

LPD

Letopis Popa Duklanina, red. F. Šišić, Beograd-Zagreb 1928.

MGH DH IV 2

MGH, *Die Urkunden der Deutschen Könige und Kaiser*, t 6: *Die Urkunden Heinrichs IV*, t. 2, red. D. v. Gladiss, Berlin 1941.

Naturalis

Historia

C. Plinius Secundus, *Naturalis Historiae libri XXXVII*, red. L. Iwan, recensuit K. Mayhoff, t. I: ks. I-IV, Stuttgart 1967.

Origo

Origo gentis Langobardorum, red. G. Waitz, MGH, *Scriptores rerum Langobardicarum*, t. 1, Hannover 1878, s. 1-6.

Povest' vr'emennich let, wyd. D. S. Lichacev, cz. I, Moskwa-Leningrad 1950.

Sbornik

Sbornik staroslovanskykh literárnych památek o sv. Václavu a sv. Lidmile, red. J. Vajs, Praha 1929.

Testimonia

Testimonia najdawniejszych dziejów Słowian. Seria grecka, z. 2: *Pisarze 1-XII wieku*, wyd. A. Brzóstkowska, W. Swoboda, *Prace Slawistyczne* 63, Wrocław 1989.

Testimonia

3

Testimonia najdawniejszych dziejów Słowian. Seria grecka, z. 3: *Pisarze VI-X wieku*, wyd. A. Brzóstkowska, W. Swoboda, *Prace Slawistyczne* 103, Warszawa 1995.

Thietmari

chronicon

Thietmari Merseburgensis episcopi chronicon, red. R. Holtzmann, MGH SS NS, t. 9, Berlin 1935.

Źródła

skandynawskie

Źródła skandynawskie i anglosaskie do dziejów Słowiańszczyzny, wyd. G. Labuda, *Źródła objaśniające początki państwa polskiego. Źródła nordyckie*, t. I, Warszawa 1961.

Opracowania

Bakala J.

1967 *Severni Chorvati a Slezsko: Prispevek k zemepisu a etnicite stredoevropskykh Slovanü v 9 a 10 stoleti*, Slezsky Sbornik 65/3, s. 364-379.

Brachmann H.

1978 *Slawische Stämme an Elbe und Saale. Zu ihrer Geschichte und Kultur im 6. bis 10. Jahrhundert- auf Grund archäologischer Quellen*, *Schriften zur Ur- und Frühgeschichte der Akademie der Wissenschaften der DDR*, nr 32, Berlin.

Buczek K.

1939 *O dokumencie biskupstwa praskiego z roku 1086*, *Roczniki Historyczne* 15, s. 1-48.

- Dostal B.
1966 *Slovanska pohrebiste ze sredni doby hradistni na Morave*, Praha.
- Eichler E., Walther H.
1984 *Untersuchungen zur Ortsnamenkunde und Sprach- und Siedlungsgeschichte des Gebietes zwischen mittlerer Saale und Weisser Elster*, Deutsch — Slawische Forschungen zur Namenkunde und Siedlungsgeschichte, t. 35, Berlin.
- Florja B. N.
1981 *Formirovanie cessoj rannefeodal'noj gosudarstvennosti i sud'bi samosoznanlja slavjanskich plemen cessoj dolini*, [w:] *Formirovanie rannefeodalnich slavjanskich narodnostej*, Moskva.
- Flusser G.
1949 *Zprava o Slovanech v hebrejske kronice z X stoleti*, Cesky Casopis Historicky 48-49 (1947-1948), s. 238-241.
- Grafenauer B.
1959 *Hrvati u Karantaniji*, Historijski Zbornik 11-12 (1958-1959), s. 207-231.
- Hauptmann L.
1925 *Dolazak Hrvata*, [w:] *Zbornik Kralja Tomislava*, Zagreb, s. 86-127.
1935 *Kroaten, Goten und Sarmaten*, Germanoslavica 3, s. 95-127, 315-353.
- Havlik L.
1964 *Slovane v anglosaske chorografii Alfreda Velikeho*, Vznik a pocatky Slovanu 5, s. 53-84.
- Herrmann J.
1972 *Einwanderung*, [w:] *Die Slawen in Deutschland — ein Handbuch. Geschichte und Kultur der slavischen Stämme westlich von Oder und Neisse vom 6. bis 12. Jahrhundert*, red. J. Herrmann, Berlin.
- Klaić N.
1966 *Marginalia uz problem doseljenja Hrvata*, [w:] *Hauptmannov Zbornik*, Razprave Slovenske Akademije Znanosti i Umjetnosti V, Ljubljana, s. 17-36.
1984 *O problemima stare domovine Hrvata*, Zgodovinski Casopis 38, s. 259-270.
1985 *Najnoviji radovi o 29., 30. i 31. poglavlju u djelu „Je administrando imperio“ cara Konstantina VII Porfirogenita*, Starohrvatska Prosvjeta 15, s. 31-60.
- Košćak V.
1987 *Dolazak Hrvata*, Historijski Zbornik 40, s. 339-383.
- Kotlarczyk J.
1971 *Siedziby Chorwatów wschodnich*, AAC 12, s. 161-188.
- Kronsteiner O.
1978 *Gab es unter den Alpenlawen eine Kroatische ethnische Gruppe*, Wiener Slawistisches Jahrbuch 24, s. 137-157.
- Kunstmann H.
1996 *Die Slawen: Ihre Name, ihre Wanderung nach Europa und die Anfänge der russischen Geschichte in historisch-onomastischer Sicht*, Stuttgart.
- Labuda G.
1949 *Pierwsze państwo słowiańskie: państwo Samona*, Poznań.
1958 recenzja z: L. Hauptmann, *Das Regensburger Privileg von 1086 für das Bisthum Prag*, Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichte 62, 1954, s. 146-154, *Studia Źródloznawcze* 2, s. 187-189.
1960 *Fragmenty dziejów Słowiańszczyzny zachodniej*, t. I, Poznań.
1960a *Źródła, sagi i legendy do najdawniejszych dziejów Polski*, Warszawa.
1961 hasło: *Czechy*, [w:] SSS, t. I, s. 286-289.
1988 *Studia nad początkami państwa polskiego*, t. II, Poznań.

- 1994 *Czeskie chrześcijaństwo na Śląsku i w Małopolsce w X i XI wieku*, [w:] *Chryścianizacja Polski południowej. Rola Krakowa w dziejach narodu*, red. J. M. Malecki, nr 13, Kraków, s. 73-98.
- Leciejewicz L.
1990 *Legends etnogenetyczne w świecie słowiańskim*, *Sl. Ant* 32 (1989-1990), s. 129-143.
- Lewicki T.
1949 *Państwo Wiślan-Chorwatów w opisie aUMasudiego*, *Sprawozdania Akademii Umiejętności* 49 (1948), s. 23-46.
1968 **S.w.nt-b.lk arabskiej „relacji anonimowej” i jego „następca”*, [w:] *Liber Iosepho Kostrowski octogenario a Veneratoribus dicatus*, red. K. Jażdżewski, Wrocław-Warszawa-Kraków, 363-376.
1977 *Źródła arabskie do dziejów Słowiańszczyzny*, t. II, cz. 2, Wrocław 1977.
- Łowmiański H.
1963 *Początki Polski. Z dziejów Słowian w I tysiącleciu naszej ery*, t. II, Warszawa.
1970a *Początki Polski*, t. IV, Warszawa.
1970 hasło: *Plemiona*, [w:] *SSS*, t. IV, s. 131-137.
- Makarski W.
1996 *Pogranicze polsko-ruskie do połowy wieku XIV. Studium językowo-etniczne*, Lublin.
- Margetić L.
1985 *Jos o dolasku Hrvata*, *Historijski Zbornik* 38, s. 227-240.
- Marquart J.
1903 *Osteuropäische und ostasiatische Streifzüge*, Leipzig.
- Modelski T. E.
1920 *Z onomatyki i terminologii średniowiecznej*, *Kwartalnik Historyczny* 34, s. 1-29.
- Mužić I.
1997 *Slaveni, Goti i Hrvati na teritoriju rimske provincije Dalmacije*, wyd. V, Zagreb.
- Nalepa J.
1998 *Lemkowie, Wołosi i Biali Chorwaci. Uwagi dotyczące kwestii genezy osadnictwa ruskiego na polskim Podkarpaciu*, *AAC* 34 (1997-1998), s. 135-178.
- Otrębski J.
1947 *Słowianie: rozwiązanie odwiecznej zagadki ich nazw*, Poznań.
- Panic I.
1995 *Początki Węgier: Polityczne aspekty formowania się państwa i społeczeństwa węgierskiego w końcu IX i w pierwszej połowie X wieku*, Cieszyn.
- Parczewski M.
1982 *Plaskowyz Głubczycki we wczesnym średniowieczu*, *Zeszyty Naukowe UJ* 615, *Prace Archeologiczne* z. 31, Warszawa-Kraków.
1991 *Początki kształtowania się polsko-ruskiej rubieży etnicznej w Karpatach. U źródeł rozpadu Słowiańszczyzny na odłam wschodni i zachodni*, Kraków.
- Perich L.
1945 *Slezsko: prehled národnostního vyvoje*, Praha.
- Popowska-Taborska H.
1991 *Wczesne dzieje Słowian w świetle ich języka*, Warszawa-Wrocław.
- Prichodnjuk O. P.
1999 *Schidny Karpaty u VIII-LX st.*, [w:] *Etnogenez ta etnicna istorija naselennja ukraïnskych Karpat*, t. I: *Archeolohija ta antropolohija*, Lv.iv, s. 309-340.
- Pritsak O.
1981 *The origin of Rus'*, t. 1: *Oid scandinavian sources other than the sagas*, Cambridge, Massachusetts.

- Profantova N.
1998 *Problem importu a rekonstrukce cest v 8.-9. století*, *Archaeologia Historica* 23, s. 79-88.
- Schuster-Sewc H.
1990 *Überlegungen zur Etymologie des südslawischen Volkernamens Hrvat «Kroate»*, [w:] *Croatica, Slavica, Indoeuropaea*, Wiener Slawistisches Jahrbuch, Ergänzungsband VIII, Wien, s. 209-216.
- Sedov V. V.
1982 *Vostocnye slaujane v VI-XIII vv.t Moskva*.
1994 *Slaujane v drevnosti*, Moskva.
- Sulowski Z.
1961 hasło: *Chorwaci czescy*, [w:] SSS, t. I, s. 249.
- Swoboda W.
1970 *O wiarygodności przekazu Powieści Dorocznej o Obrach*, *SI. Ant* 17, s. 73-91.
- Szafarzyk P. J.
1844 *Słowiańskie starożytności*, t. II, tłum. H. N. Bońkowski, Poznań.
- Štih P.
1987 *Karantanija = stara domouina Hrvatou* *Zgodovinski Casopis* 41, s. 529-556.
1989 *No vi pokusi resevanja problematike Hrvatov v Karantaciji*, *Zgodovinski Casopis* 43, s. 319-333.
- Turek R.
1975 *Listina Jindřicha IV z 29 Dubna 1086 (DH IV. 390) a její teritoria*, *SI. Ant* 12, s. 69-117.
- Tyszkiewicz L.
1991a *Przyłączenie Małopolski i Śląska do monarchii piastowskiej pod koniec X. wieku*, [w:] *Od plemienia do państwa. Śląsk na tle wczesnośredniowiecznej Słowiańszczyzny zachodniej*, red. L. Leciejowicz, Śląskie Sympozja Historyczne, t. 1, Wrocław-Warszawa, s. 121-149.
1991b *Południowo-wschodnia rubież w systemie plemion śląskich*, [w:] *Śląskie prace prahistoryczne*, t. II *Śląsk Górny i Opauski w dobie plemiennej wczesnego średniowiecza*, Katowice, s. 49-72.
1995 *Ustrój plemienny i osadnictwo pierwotne Euroregionu Nysa we wczesnym średniowieczu*, [w:] *Die Besiedlung der Neissregion*, *Mitteilungen des Zittauer Geschichts- und Museumvereins*, t. 22, red. G. Ottel, V. Dudeck, Zittau, s. 43-51.
- Vach M.
1949 *Česti Charvati*, *Česky Casopis Historický* 50/2 (1947-1949), s. 129-152.
- Vasmer M.
1941 *Die Slawen in Griechenland*, *Abhandlungen der Preussischen Akademie der Wissenschaften, Philosophisch-historische Klasse*, Jg. 1941, nr 12.
- Vinnikov A. Z.
1995 *Slaujane lesostepnogo Dona v rannem srednevekov'e VIII — nacalo XI veka*, Voronež.
- Wasilewski T.
1976 *Dulebowie — Łędzianie — Chorwaci. Z zagadnień osadnictwa plemiennego i stosunków politycznych nad Bugiem, Sanem i Wisłą w X wieku*, *Przegląd Historyczny* 67/2, s. 181-194.
- Widajewicz J.
1947 *Państwo Wiślan*, Biblioteka Studium Słowiańskiego UJ, seria A, nr 2, Kraków.
- Witczak K. T.
1993 *Ludy i państwa słowiańskie w tzw. Księdze Josippon*, *SI. Ant* 36, s. 77-86.
- Wolfram H.
2000 *Germanie*, Kraków.

KRZYSZTOF FOKT

Northern Croatia — Between Reality, Conjecture, and Legend

Summary. The aim of the article is to address the question of the identity and whereabouts of the Croats who are known to have lived in the Western part of Slav Europe in the early Middle Ages. The introduction lists three highly dubious, though not uncommon practices, which have adversely affected the state of research into the Northern Croatia. The first of them consists in arbitrary assessments of the relative significance of individual sources which may lead to selective use of data to construct far-reaching hypotheses while misinterpreting all the remaining evidence. Another grave danger lies in sticking to a schematic and anachronistic view of early Slavic societies, while failing to take due account of their complex and volatile ethnopolitical structures. Finally, the third danger is connected with the ambition to put on the table everything that can be found in a source, no matter how relevant and how little it may be worth.

Key cases of the confusion caused by such flawed research practices are discussed in the analytical part of the article, which is principally dedicated to a review of the various conjectures about the home of the Northern Croats. A thorough analysis of the well-known 1086 description of the boundaries of the Bishopric of Prague (DH IV 390), the chorographic work of Alfred the Great and some other sources strongly suggest that the Croats may have been present in Upper Silesia in the 9th-10th century. This conclusion is not inconsistent with the presence in that region of Gólszyce, Opolanie and maybe Lupiglaa, provided that those tribes were of Croatian descent. A similar point was made by Czech scholars, yet the author of this article finds their extension of the Croatian homeland to Lower Silesia unwarranted. Assuming that the Croats indeed lived in Upper Silesia, he finds no difficulty admitting that they may well have extended on Bohemia. Taking his cue from Constantine VII Porphyrogenitus's *De administrando imperio* he goes on to suggest that the name "Croat" may have been applied to the tribe of Czechs *sensu stricto*, even though this conjecture cannot be verified in other sources. While the claim that the Croats lived in Malopolska or on the Dnester is found to be based on most implausible evidence, the references to their stay in Bohemia or Russia do carry some weight.

In the next stage of his investigations the author examines a contemporary Arab Book of Travels and the Byzantine *De administrando imperio*, two sources where the name Croat is repeatedly applied to two major West Slavic political powers, 9th-century Moravia and 10th-century Bohemia. Both writers point to the extraordinary role played by the Northern Croatian ethnos in West Slavic Europe; a fact which is corroborated by the numerous traces it has left in local place-names and the supremacy of the designation Croat over all other tribal names in Upper Silesia. This prompts the suggestion that the high respect that the Croat ethnonym enjoyed in Bohemia and Moravia may have reflected a period of domination of tribes believed to be Croat while the use of ethnic or geographical toponymy with Croatian associations may have been connected with myths of South Croatian descent. However, a less speculative interpretation of all those tantalizing pieces of evidence will only be made a posteriori, i.e. once a comprehensive, coherent vision of the early medieval societies, their structures and transformations has been put in place. The article sees in the creation of such a model vision the first indispensable step towards the solution of the old mystery of the White Croats. Another mystery waiting for a solution is the related problem of ethnic Croatian toponyms which are scattered all over Slavic Europe, i.e. getting an insight into their dating and the manner in which they came to be adopted in the far-flung regions of Central and Eastern Europe.